Nr. 73. OLSZTYN, na sobotę dnia 18 czerwca 1898. Rok XIII.

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA« z bezpłatnym dodatkiem »GOŚĆ NIEDZIELNY« wychodzi trzy razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnoszeniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 10 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12

Dziś: Marcelina.
Jutro: Gerwazego i Protazego.
Pojutrze: Florentyny.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 3 24 zachód 8 7.
Jutro „ „ 3 24 „ 8 8.
Pojutrze księ. wsch. 2 18 „ 8 2.

Na pocztach

czas już teraz zapisywać „Gazetę Olsztyńską“ na nowy kwartał.

Niech nikt się nie wymawia brakiem czasu, ale i na przyszły kwartał Gazetę zapisze, gdyż Gazety w domu katolicko-polskim nigdy braknąć nie powinno. Zresztą czasy obecne są bardzo w ciekawe wypadki odbfite a kto o wszystkiem krótko i treściwie chce być powiadomiony, niech zapisze sobie Gazetę.

»Gazeta Olsztyńska« z bezpłatnym dodatkiem »Gość Niedzielny« kosztuje kwartalnie na wszystkich pocztach 1 markę, z odnoszeniem w dom przez listowego 1,25 m.

WYBORY.

Przy odbytych we czwartek wyborach do parlamentu niemieckiego otrzymali głosów:

	Wolszlegier.	Herrmann.	Socyalista.
Olsztyn	546	1041	41.
Gietkowo	36	28	2.
Jonkowo	4	126	—
Ramsowo	61	36	—
Gipsowo	61	36	1
Gietrzwałd	87	45	—
Wartembork	230	206	18
Reszel	—	377	15
Lamkowo	77	59	—
Purda	110	20	—
Butryny	52	27	—
Biskupiec	5	507	—
Patryki	73	13	—
Barwiny	37	9	—
Dorotowo	40	13	—
Klebark	43	21	—
Szomwałd	46	19	—
Spręcowo	40	28	—
Roznowo	66	25	—
Skajwoty	76	15	—
Szembarg	51	17	—
Jondorf	75	33	—
Dywity	39	27	—
Dajtki	77	36	—
Bartężek	20	7	—
Bartąg	30	20	—
Tomaszkowo	48	23	—
Nowawieś	44	22	—
Wójtowo	61	12	—
Track	25	12	8
Stawiguda	81	46	—

Udział przy wyborach był bardzo słaby, zwłaszcza w Olsztynie, gdzie tylko 47 procent głosowało. Po niektórych wsiach też ani połowa głosu nie oddała.

Co słychać w świecie?

Niemcy. Przed dziesięciu laty umarł cesarz Fryderyk i 15 czerwca wstąpił dzisiejszy cesarz na tron. Pisma niemieckie poświęcają długie artykuły tej podwójnej rocznicy.

— Minister spraw wewnętrznych przedłużył, jak wiadomo, termin zatrudniania robotników z zagranicy aż do 1 grudnia. Otóż brandenburskiej izbie rólniczej doniósł tamtejszy prezydent, że przedłużenie terminu nie wyklucza zatrudniania robotników obcokrajowych jeszcze dłużej, trzeba tylko udowodnić nagłą i konieczną potrzebę dalszej pracy i zwrócić się do regencyi wcześnie z odnośnemi wnioskami.

— Cesarz Wilhelm rozesłał do wszystkich panujących książąt wyznania protestanckiego, do wysokich dostojników kościoła protestanckiego i do posłów sejmów krajów niemieckich zaproszenie, aby z nim pojechali do Jerozolimy, gdzie 18 października, w rocznicę urodzin zmarłego cesarza Fryderyka odbędzie się poświęcenie pierwszej ewangielickiej świątyni. Niemieckie okręty z zaproszonymi gośćmi wypłyną z jednego z portów południowych Włoszech i przybędą do Jerozolimy o kilka dni przed cesarzem i cesarzową. Jeszcze wcześniej stanie tam wielki marszałek dworu cesarza z całym swym sztabem, aby dla wszystkich przygotować odpowiednie miejsce. Sułtan turecki wyśle na powitanie cesarza niemieckiego osobną deputacyą.

— W Afryce zachodniej napadli krajowcy na żołnierza niemieckiego Kurzwega i zranili go trzema strzałami tak ciężko, że Kurzweg wkrótce ducha wyzionął. Zabity pochodził z Poznańskiego, a wiosną 1896 roku wstąpił do trupy kolonialnej.

Z Ameryki nadeszła telegraficzna wiadomość, że spekulant amerykański Leiter, który spowodował latosią drożyznę zboża, zbankrutował. Zakupił on ogromną ilość pszenicy, aby potem sprzedać po cenie wysokiej, ale spekulacya mu się nie powiodła. Z powodu tych niesumiennych spekulacyi była w niektórych krajach tak wielka drożyzna mąki, że ludność jak np. we Włoszech podnosiła bunty.

Kościół katolicki w Prusach.

Według urzędowych danych istnieje w Prusach 4719 probostw, z których 135 ustanowiono w ostatnich latach. Z 11 mil. katolików przypada 2100 na jedno probostwo. Jest atoli 2900 wiejskich probostw, które liczą niżej 2000, często niżej tysiąc dusz. Te parafie w kapłanów są dostatecznie zaopatrzone, razem jednak nie mają one więcej ponad dwa miliony dusz. Na wschodzie, na Slązku, w księztwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich mają wiejskie parafie nieraz przeszło 2000 dusz, a nawet często 4 do 5000 dusz. Liczba probostw więc, pominąwszy wielkie miasta, nie wystarcza. Wobec wzrostu ludności katolickiej będzie niebawem 12 milionów katolików, dla których 8000 probostw nie będzie za wiele. Pozostaje więc po za wielkiemi miastami jeszcze wiele probostw do utworzenia, jeżeli duszpasterstwo ma być wystarczające. W wielkich miastach stanowi 8 do 10,000 zwykle najwyższą liczbę dusz, które przypadają na jednego proboszcza z kilku wikaryuszami. W Berlinie przypada 160,000 katolików na 8 probostw, we Wrocławiu 140 do 150,000 na 9 probostw. W ogóle posiadają 20 milionów katolików w rzeszy niemieckiej najwyżej 11 tysięcy probostw, tak, że prawie 2000 dusz przypada na jedno probostwo. Tworząc rocznie 120 do 130 nowych probostw, trzeba by 30 lat na utworzenie owych 4 tysięcy probostw. Ale w takim przeciągu czasu pomnożyłaby się także liczba katolików o 3 do 4 miliony, a zatem stósunek nie był by wiele pomyślniejszym niż dzisiaj. Obecnie tworzy się w Niemczech najwyżej 50 nowych probostw rocznie. Z wielu, mianowicie północno-niemieckich parafii donoszą o pocieszającym przyroście liczby młodzieńców, poświęcających się stanowi kapłańskiemu. Ale jeszcze nie wszystkie wyłomy, jakie poczyniła walka kulturna, są wypełnione. Liczba młodych kapłanów musi się znacznie powiększyć, jeśli się chce obsadzić większą część nowych probostw. Ponieważ protestanckie gimnazya mało lub żadnych nie dostarczają teologów, przeto należy domagać się gimnazyów katolickich.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya. Wikary tumski ks. Zielmiński został administratorem opróżnionego probostwa w Grążawach.

Gniezno. W kościele pofranciszkańskim odbędzie się w tych dniach 17, 18 i 19 bm. uroczysty obchód 600-letniego jubileuszu śmierci bł. Jolenty; program jest następujący: W piątek, 17 bm. wystawienie Najśw. Sakramentu o godz. 6 rano, o godz. kwadrans na 6-tą, 7 i 8 odbędą się msze św. Ostatnią z nich odprawi u grobu bł. Jolenty najprzew. ks. Biskup Andrzejewicz. O 9 nabożeństwo dla Niemców-katolików. Dnia następnego o godz. 6 rano ekspozya i jutrznia, o godz. kwadrans na 7, 7 i 8 msze św., o godzinie 9 nabożeństwo dla Niemców-katolików, o wpół do 11 suma z kazaniem pelskiem, o 6 po południu nieszpory. W niedzielę o godz. 6, 7 i 8 msze św., o 9 nabożeństwo dla Niemców-katolików, o wpół do 11 msza pontyfikalna, którą odprawi najprzewiel. ks. Arcypasterz. Po południu o 6 nieszpory i procesya po Rynku.

Rzym, 2 czerwca. Przed kilku dniami miałem sposobność wysłuchania Mszy św. w podziemiach bazyliki watykańskiej, przy samym grobie św. Piotra Apostoła, pod słynną »konfesyą«, nad którą wznosi się kolosalny, bronzowy baldachim, dzieło Berniniego. Grób księcia Apostołów i pierwszego Biskupa rzymskiego znajduje się w kapliczce, w ołtarzu, przy którym duchowny może odprawiać Mszą św., jedynie za osobnem pozwoleniem Papieża. Mszą, o której mówię, odprawił właśnie za takiem zezwoleniem X. kanonik Jerzy Szembek, rodem z Ukrainy, bawiący tutaj, a obecnie przydzielony do kapituły w Saratowie. Zgromadziło się nas o godz. 9 z rana w małej podziemnej kapliczce pięć osób. Kapliczka nie ma już dzisiaj nic z wyglądu, jaki miała za czasów bazy-

liki Konstantyna Wielkiego, choć została na dawnym poziomie pierwotnej świątyni, nad którym wznosi się dzisiejsza. Ubrana we wspaniałe marmury, złocenia, mozaiki nowożytne, posiada charakter całkiem nowożytny. Nad ołtarzem mozaika: święty Piotr i Paweł, kilka klęczników, nowożytny dywan, nadesłany w ofierze z Gracu — oto mniej więcej wszystko, co się na razie przy świetle świec woskowych dostrzega. Do kapliczki tej schodzi się małemi schodami, umieszczonemi pod posągiem św. Weroniki. Jest to zarazem wyborna sposobność, aby zwiedzić tak zw. »Grotte vaticane«, to jest podziemia, gdzie zachowanych jest jeszcze wiele bardzo pięknych zabytków ze starej bazyliki Konstantyna, zniesionej w początkach XVI wieku, aby dać miejsce ogromnej świątyni, skończonej dopiero w roku 1626. Kilku ze służby kościelnej oświeciło świecami nizkie pobielane krużganki podziemne, w których widzieliśmy nagromadzone prastare pomniki średniowieczne Papieży, spoczywających w grobowcach, mozaiki, rzeźby itd. Zaraz przy wejściu do kaplicy grobu św. Piotra, znajduje się wmurowany w ścianę sławny sarkofak chrześciański Juniusa Bastusa z IV wieku, cały w rzeźbach, wyobrażających sceny ze Starego i Nowego Testamentu. Wspaniały jest grobowiec Pawła II, dłuta Mino de Fiesole. Tutaj także jest pomnik Aleksandra VI Borgii, który został w poddziemiach, gdyż jego następcy pragnęli o ile możności zatrzeć wspomnienia ojca Lukrecyi i Cesara Borgiów i pochowali go bez pomnika, zdala od Watykanu w kościele S. Maria di Monserrato. Mąż Klementyny Sobieskiej, Jakób III Stuart także tu spoczywa obok grobu cesarza Ottona II. Do najciekawszych należą posągi apostołów, zdobiące niegdyś fronton starej bazyliki. Krystyna szwedzka, córka Gustava Adolfa, o której rękę i dziedzictwo Jan Kaźmierz chciał się starać, leży także tutaj. Wiadomo, że zrzekłszy się tronu zamieszkała ona w Rzymie i przeszła na katolicyzm.

Rodzice polscy! uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **Olsztyn.** Jakiś człowiek, zapewne pijany, wszedł wieczorem około wpół do 10-tej do domu przy ulicy Krzywej nr. 1 i rozebrał się prawie zupełnie, chcąc w sieni się przespać. Policya wzięła go na odwach.

— Zwyczajne zebranie tutejszego polsko-katolickiego Towarzystwa »Zgoda« odbędzie się w niedzielę, 19-go czerwca po południu o 5tej w zwykłym lokalu. Uprasza się o liczny udział Zarząd.

— We czwartek rano około wpół do 9-tej wybuchł ogień u piekarza p. Lettau w ulicy Dolno Kościelnej. Ogień wprawdzie udało się wkrótce ugasić, ale spaliło się wiele rzeczy ludziom mieszkającym w tym domu.

— We środę zjechał tu komenderujący jenerał hrabia Fink von Finkenstein z Królewca i przeglądał tutejszą załogę wojskową.

— W berlińską loteryą na konie wygrał mistrz rzeźnicki p. Hinz z Jondorfa powóz z zaprzęgiem w wartości 3 tysiące marek. Na nieszczęście trzy dni przedtem sprzedał on trzy części tego losu innym osobom.

* **W Gietrzwałdzie** otrzymał ks dr. Wolszlegier 87 głosów, ks. Hermann 45. W Worytach: ks. dr. Wolszlegier 57, ks. Hermann 42. — Słudzy kościelni, najemnicy po całej parafii gietrzwałdzkiej roznosili kartki wyborcze od domu do domu, od chaty do chaty, a w dzień wyborów jeden jak kot z pęcherzem latał po ulicach i zaczepiał ludzi, wciskając im kartki na ks. Hermanna. Nawet mówiono, że kto da kartkę na ks. dr. Wolszlegiera, to grzech ma. — Które przykazanie Boskie lub kościelne obejmuje ten grzech — nie wiemy. Ale to wiemy, że ósme przykazanie Boskie powiada: Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.

* **Szczytno.** W sobotę powstał w domu mieszkalnym chałupnika Jana Wawrowskiego w Lipówcu ogień, który zniszczył cały budynek. Spaliły się też dwie stodoły, Wawrowskiego i Samuela Krosy.

* **Z Lubawskiego.** W niedzielę piorun zburzył oborę właściciela p. Pucołowskiego w Tyliczkach, przyczem 8 krów zabitych zostało.

* **Z Sztumskiego.** W sztumskiej wsi zmarła nagle w przeszłym tygodniu wdowa Katarzyna Stobbe. W piątek miał się odbyć pogrzeb na cmentarzu w Sztumie, lecz policya obłożyła zwłoki aresztem, ponieważ rozniosła się plotka, jakoby nieboczka otrutą została. Sekcya zwłok wykazała jednak, że śmierć nastąpiła skutkiem paraliżu serca, poczem na pogrzeb zezwolono.

* **Ze Sztumu** donoszą, że żandarm przeszkodził pogrzebaniu zwłok pewnej robotnicy, która nagle umarła. Jednakowoż sekcya zwłok wykazała, że przyczyną śmierci był udar serca.

* **W Szczecinie** będą największe w Europie warsztaty okrętowe, bo w tych dniach przywiezione zostaną doki wybudowane w Anglii. Obecnie znajdują się w drodze, a ciągnie je pięć wielkich parowców.

* **Z powiatu kwidzyńskiego.** Na kiepski sprzęt owocu zanosi się tutaj w tym roku; śliwek prawdopodobnie nie będzie wcale, jabłonie licho miały kwiecia, jedynie gruszki rokują jaki taki plon.

* **Iława.** Niezwykłą śmiercią zakończył tu życie właściciel Teschke z W. Popędzał on konie przy młockarni. W tem przeleciał nad końmi bocian. Konie się spłoszyły, wskutek czego tryby strzaskane zostały i odłam żelaza wbił się tak głęboko w szyję T., że śmierć niebawem nastąpiła.

* **Z Chojnickiego.** Właściciel Derdowski z Wiela, wracając z Czerska do domu, zabrał na wóz ze sobą dwóch sąsiadów, oberżystę Łosińskiego i Milocha. Po za Karszynem przewrócił się wóz w rów; Derdowski zdołał na czas zeskoczyć, lecz Miloch zabił się na miejscu, a Łasiński pokaleczył się znacznie.

* **Nowemiasto** nad Drwęcą. W piątek, 3 go bm. około południa spaliły się p. Hillarowi w Chroślu budynki gospodarcze z wszelkim zapasem słomy i siana, także i zboże na śpichrzu, z którego tylko mała cząstka da się jeszcze zużyć.

* **W Zagrzebiu,** w stolicy naszych pobratymców Chorwatów była 11 czerwca wielka ulewa połączona z oberwaniem chmury, która wyrządziła niezmierne szkody. Potok płynący przez miasto, wystąpił i zalał znaczną część miasta, piwnice a później partery domów. Wielka fabryka skór, zatrudniająca 800 robotników, zupełnie zniszczona. Krąży pogłoska, że znaczna ilość ludzi zginęła.

* **Radomno.** Z więzienia śledczego w Toruniu został w tych dniach wypuszczony na wolność niejakiś Jan Olszewski,

Za chlebem.

21) Przez Henryka Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem jedna rzecz stawała się coraz widoczniejszą, to, że nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje; nim zasiewy na rubieżach leśnych się zazielenią i dochowek jaki będzie, zapasów żywności zabraknie i przyjść może głód. Rozpacz ogarniała ludzi. Huk siekier w lesie się zmniejszał, bo cierpliwości i odwagi poczynało brakować. Każdyćby jeszcze pracował, gdyby mu kto powiedział: masz, dotąd twoje. Ale nikt nie wiedział, co jego, co nie jego. Słuszne narzekania przewodników wzrastały. Ludzie mówili, że na puszczę zostali wywiedzeni, by wyginęli marnie. Powoli, kto miał coś jeszcze grosza przy duszy, na wóz siadał i do Clarcswille odjeżdżał. Ale więcej było takich, którzy, włożywszy ostatni grosz w sprawę, nie mieli o czem wracać do dawnych siedzib. Ci załamywali ręce widząc zgubę pewną.

Siekiery przestały wreszcie rąbać, a bór szumiał, jakby się natrząsał z ludzkiej niemocy. „Rąb dwa lata, a potem z głodu zamrzyj“, mówił chłop do chłopa. A las szumiał, jakby się natrząsał. Pewnego zaś wieczora przyszedł Wawrzon do Marysi i rzekł:

— Widzęć, że wszyscy tu zmarnieją i my zmarniejemy.

— Wola Boga — odrzekła dziewczyna — ale był ci On nam miłosierny, to i teraz nas nie opuści.

Tak mówiąc, podniosła niebieskie jak chaber oczy do góry ku gwiazdom i w blaskach ogniska wyglądała jak jaki obrazek kościelny. A chłopaki z Chicago i strzelcy z Teksasu, patrząc na nią, mówili

— I my nie opuściwa cię, Marysiu, zorzo rumiana.

Ona pomyślała sobie, że jeden jest tylko taki, z którymby poszła na kraj świata, jeden Jaśko w Lipińcach. Ale ten, choć przyrzekł kaczorem morze za nią przepłynąć, ptakiem powietrze przelecieć, złotym pierścieniem po gościńcu się potoczyć, nie przypływał, nie przylatywał i ten opuścił ją niebogę.

Marysia nie mogła nie wiedzieć, że w osadzie źle się dzieje, ale w takiej już była toni, z takich przepaści Bóg ją wydobył, taka jej dusza stała się jasna w niedoli, że ufności w pomoc niebieską nic jej nie mogło odebrać.

Zresztą wspomniała, że stary pan w Nowym Yorku, który im pomógł z nędzy wstać i tu się przedostać, dał jej swoją kartkę, rzekłszy, że gdy ją niedola przyciśnie, niech się do niego zgłosi, a on ją poratuje zawsze.

Tymczasem dla osady każdy dzień większą groźbę przynosił. Ludzie uciekali z niej nocami i co się tam z nimi działo, to już trudno powiedzieć. Wokoło las szumiał i natrząsał się.

Stary Wawrzon zachorował wreszcie z wysilenia. Ból jął mu po pacierzach chodzić. Dwa dni nie zważał na to, trzeciego nie mógł wstać. Dziewczyna poszła do lasu, nazbierała mchu, wysłała nim gotową ścianę leżącą na murawie, położyła ojca na mchach i gotowała mu leki z wódką.

— Maryś, mruczał chłop, już śmierć idzie do mnie przez bory; zostaniesz ty sama na świecie, sieroto. Bóg mnie karze za ciężkie grzechy moje, bom cię wyprowadził za morze i zgubił. Ciężkie będzie moje konanie.

— Tatulu, odpowiada dziewczyna, mnieby Bóg skarał, gdybym za wami nie była poszła.

— Bym cię jedno samej nie zostawił, gdybym cię do ślubu błogosławił, lepiejby było umierać. Maryś, weź ty Czarnego Orlika za męża, on jest chłop dobry, on cię nie opuści.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

oskarżony przez pewną kobietę o występek przeciw moralności, jakiego się miał dopuścić na jej 10 letniej córce. Oprócz tego zarzucono mu jeszcze dwa podobne występki. W terminie wykazało się jednak, że Olszewski był niewinnym. Któż powróci biedakowi straty poniesione przez 8 tygodniową nieczynność, a kto wynagrodzi matce jego te zgryzoty i łzy. — Na radomskim folwarku wydała w tych dniach niezamężna A. M. już po trzeci raz na świat potomstwo. Wytoczone jej będzie śledztwo, bo dziecko znikło bez śladu.

Chleb i trucizna. Ciekawe są dane statystyczne, tyczące ilości zużytego chleba i tytoniu w niektórych państwach. Tak np. w r. 1895 mieszkańcy Wielkiej Brytanii zużyli chleba za 825 milionów franków w tym samym zaś czasie wypalili tytuniu za 814 milionów franków, czyli każdy przeciętny mieszkaniec na tytuń wydaje w ciągu roku tylko o 30 centymów mniej, niż na chleb!

☞ Skutkiem nieostrożności krótko przed drukowaniem rozsypała się cała trzecia strona Gazety. Dla pospiechu musieliśmy zapełnić tę stronę ogłoszeniami.

Meble wyściełane.

Ponieważ w każdym roku w **miesiącach latowych** mój skład gotowych mebli wyściełanych znacznie zmniejszam, więc sprzedaję po **cenach jakie mnie samego kosztują** następujące przedmioty:

6 garniturów

rozmaitych fasonów z **tkanowzorzystem pluszem,** (nie prasowany plusz),

8 małych sof

częściowo **pluszem,** częściowo **materyami fantazyjnemi** powleczonych,

6 sof

do spania różnorodnie powleczonych i w wzorach fantazyjnych.

Również polecam mój skład rzeczywiście rzetelnie odrobionych **mebli obstalowanych, zwierciadeł** itd.

G. Puttlitz, OLSZTYN,

FABRYKA MEBLI,

ulica Kolejowa 78 (od dworca na lewej stronie)

Telefon Nr. 521. **M. Janicki** **Jopengasse Nr. 22.**

Gdansk

hurtowny handel win.

Dom importowy win węgierskich, francuskich, hiszpańskich reńskich, koniaku, rumu i araku.

Wysyłki uskutecznia się w beczkach i butelkach. Cenniki na żądanie bezpłatnie i franko.

30,000 M.

na kościół Panny Maryi na południowym wschodzie Berlina, otóż kapitał koniecznie potrzebny najpóźniej w jednym miesiącu aby zakupić plac w tejże okolicy jedynie właściwy na cel wybudowania świątyni. Gdyby temu nie zaradzono do 1 maja br., 15000 biednych katolików, pomiędzy nimi znaczna ilość Polaków, byłaby na czas nieokreślny bez domu Bożego, a stolica państwa nie miałaby kościoła Pannej Maryi.

Aby temu zapobiedz, przyczyniajcie się wszyscy do składki naszej.

Dary przyjmie z serdecznem »Bóg zapłać«

Berlin, SO. Lausitzerstr. 41. ks. Jeder, zarządzca parafii.

Proszę dobrze na firmę uważać.

Farbowaną

bawełnę do tkania

sprzedaję od dziś:

nie kręconą po 75 fen.

kręconą po 95 fen.

A. Kulick,

OLSZTYN, farbiernia i chemiczna pralnia.

Proszę dobrze na firmę uważać.

Na obecną porę polecam następujące specyalności:

Weizmanna **torfiarki i prasy ręczne** i do **maneży.**		
Mayfarta z kutego żelaza **brony do łąk z stalowemi zębami** od	48	M.
»**Thorunia**« Drewicza **drylówki** od	350	M.
Drewicza **toruńskie maszyny do siewu** od	200	M.
Dwuskibowce, patent Ventzkiego od	62	M.
Sacka pługi na pówoziu od	58	M.
Trzyskibowe pługi od	65	M.
Czteroskibowe pługi od	85	M.
Ekstrapatory (pazury) od	65	M.

franko do najbliższej stacyi kolejowej.

Korzystne spłaty. Przy zakupnie za gotówkę daję jeszcze **10 procent rabatu.**

Równocześnie polecam wszelkie inne

maszyny rólnicze

w znanej dobroci i przy dogodnych warunkach spłaty.

F. Kłodziński,

Olsztyn, (naprzeciw gimnazyum).

Synowie

porządnych rodziców, którzyby chcieli wyuczyć się **kowalstwa, kołodziejstwa** albo **lakiernictwa,** mogą pod korzystnemi warunkami wstąpić do fabryki pojazdów **i szkoły w podkuwaniu koni**

Juliusz Reitzug, młodszy.

Ulica Warszawska 64.

Najlepsze szkockie

śledzie

Matties poleca 3 sztuki za 10 fen. **S. Flatow,** ulica Prosta.

2 uczni

w naukę stolarstwa przyjmie natychmiast

A. Jackowski,

mistrz stolarski w Olsztynie, ul. Koronna (Kronenstr.) 25/26.

Robotnicy

do robót w ziemi znajdą na 2 lata zatrudnienie u firmy **Friedrich von Hof** w Olsztynie. Zgłosić się ul. **Warszawska nr. 64,** u **Preiss'a** (jedne schody).

Maneż

(rozwerk) używany ale w dobrym stanie i parę wozów roboczych ma na sprzedaż

A. Kremer,

w Lęgajnach (na wybudowaniu).

Polskie

listy chrzestne i powinszowania

ma na składzie we wielkim wyborze i poleca drukarnia **„Gazety Olszt."**

UCZNIA

w naukę piekarstwa przyjmie natychmiast

F. Macpolowski.

Olsztyn, rynek remontowy.

Do mego składu **kolonialnych i materyalnych towarów i delikatesów** szukam od 1 lipca rb.

doskonałego

ekspedyenta,

katolika, po polsku płynie mówiącego. Także 2 lub 3

uczni,

synów uczciwych rodziców przyjmę w naukę.

A. Kornalewski, kupiec.

Olsztyn,

Wędzonę okrasę (szpak),
Czysty smalec,
Przedni tłuszcz,
Najpiękniejszy olej siemienny,

— poleca jak najtaniej —

A. Black.

Największy skład **tapet, pokostu** (fyrnysu), **laku, karbolineum, pędzli, szablonów, farb,** ostatnie już gotowe do malowania, po jak najtańszych cenach u

E. Kuhnikg,

ulica Prosta.

Na przyjęcia do Komunii św.

polecam ✻ najpiękniejsze świece ✻ białe, żółte i z pięknemi malowaniami po jak najtańszych cenach, a taniej niż gdzieindziej.

A. Blak, ul. Górna 1.

Na przyjęcie

do Komunii świętej

— poleca —

wielki wybòr książek do nabożeństwa

w polskim i niemieckim języku od 40 fen. począwszy do najdroższych

Drukarnia „Gaz. Olszt."

(wprost głównej bramy kościoła katolickiego).

Czapki maciejòwki Adamskiego

są najtrwalszem pokryciem na głowę. **Czapki Maciejówki Adamskiego** nie tracą formy, a sukno nie wypłowieje w noszeniu.

Pod gwarancyą!

Czapki maciejówki Adamskiego

nagrodzone zostały dla swej doskonałości złotym medalem na wystawie przemysłowej w Poznaniu. **Czapki maciejówki Adamskiego** mają na składzie w Prusach Zachodnich:

w Brusach pan Franciszek Pestka.
w Brodnicy p. M. Lipiński.
w Chojnicach (Konitz) pan S. Bernstein Nast.
w Chełmży pan J. Lewandowski
w Czersku pan I. Gostkowski
w Gdańsku pan J. Gliniecki
w Gniewie pan S. Wollenberg
w Górznie pan I. Jurkowski
w Golubiu pan I. Faustmann
w Grudziądzu pan G. Neumann
w Karszynie pan Feliks de Resée
w Kartuzach pan E. Czarliński
w Kamieniu pp. Bracia Rosenthal
w Koronowie pp. S. Olszewski, I. Philip, D. Rosenbaum
w Kowalewie (Schoensee) pan J. Przybyszewski
w Lubichowie pan J. Lisowski
w Lidzbarku pan W. Barański
w Lubawie pan M. Baranowski
w Łęgu pan P. Pestka
w Łasinie pan J. Moses
w Nowemmieście (Neumark) B. M. Bernstein syn
w Nowem pan H. Prinz
w Pelplinie pan F. Niklewski
w Starogardzie pan R. Kendler
w Sępólnie pan A. Mendelsohn
w Sztumie pan S. Behrendt
w Staniszewie pan A. Kaszuba
w Swieciu pan H. Hirschberg, J. Neumann
w Skurczu pan J. Goppa
w Toruniu pp. G. Grundmann, I. Skalski
w Tucholi pan S. Kargauer
w Wąbrzeźnie pan J. Ziółkowski
w Więcborku pan M Salomonsohn
w Złotowie pan M. Weck
w Zblewie pan N. Suchewicz
w Radzyniu (Rehden) C. Górny
w Drzycimiu (Driczmin) A. Domachowski
w Osiu M. Graff
w Przodkowie (Seefeld) J. Wojewodka
w Skarszewach (Schöneck) H. Fijałek
w Kościerzynie R. Piechowski
w Kiszewie (Alt Kischau) Jan Pastwa

w Prusach Wschodnich:

w **Olsztynie pan B. Jacob** skład ubrań dla mężczyzn i chłopców.
w **Gietrzwałdzie pan Wł. Chrościelewski.**
w Nidborgu pan M. Rehfeld

W skutek licznych fałszerstw proszę przy kupowaniu dokładnie na to uważać, aby w każdej czapce znajdowała się moja firma **C. Adamski, Poznań Bazar** i marka fabryczna.

Czapki z napisem »Bazar Poznański« nie pochodzą z mojeabryki, lecz są jedynie naśladownictwem moich wyrobów.

C. Adamski, Poznań Bazar.

Mocne! **Cicho chodzące!**

Maszyny do szycia

najlepszy niemiecki fabrykat, system Singera

Maszyny familijne
Maszyny z okrągłem czołenkiem
Maszyny z pierścieniowatym czołenkiem

ma zawsze na składzie i poleca po nadzwyczaj tanich cenach

HERMANN COHN,

Górne Przedmieście 9.

Eleganckie wykończenie. Długoletnia gwarancya.

Glotowo przy Gutsztacie.

Szanownej Publiczności zwiedzającej tutejszą miejscowość z jej pięknym kościołem i Kalwaryą polecam moją

oberżą

tuż przy kościele. Dobre jadło, napitek, mieszkanie i zajazd przy niskich cenach. Dla Towarzystw i wycieczek uczniów szkólnych mam wielki ogród, salę w ogrodzie, do zabawy łuk, rurę do strzelania i tarcze. Furmanki stawiam za poprzedniem zawiadomieniem do Gutsztatu lub na dworzee kolejowy.

Z wysokim szacunkiem

F. STEINKE,

właściciel oberży.

Zadnego kapłana, ani kościoła i szkoły

nie posiadają katolicy w Koenigswusterhausen i okolicy. Któż dopomoże im pobudować kościołek na chwałę świętej Elżbiety z Thuryngii. Pan Bóg każdy datek sowicie wynagrodzi.

Ks. prob. Frank, Berlin, Palisadenstrasse 73.

I ekspedycya „Gazety Olsztyńskiej" przyjmuje chętnie składki na ten cel.

Para koni,

brunak z blisem i czarna szkapa na lewe oko ślepa, uciekła przy Wiendudze. Kto ją przytrzymał, niech poda wiadomość do **Fr. Kozłowskiego** w **Dużym Bartęgu.**

Swiece ołtarzowe

w najlepszej dobroci poleca

A. Black.

TRAWĘ

na szykowanych łąkach, 11 mórg, sprzedawać będę w czwartek, 23 czerwca przed poł. o 10 tej.

Kwiatkowski.
w Kieruju.

Tanie zakupy

kawy, cukru, ryżu, smalcu szpaku, mydła i wszelkich innych towarów u **A. Black.**

Sprzedaż trawy i koniczyny.

W poniedziałek, dnia 20-go czerwca przed południem o godzinie 8 sprzedawać będę z około 15 morgów sprzęt koniczyny i trawy najwięcej dającemu.

Duża Purda, w czerwcu 1898.

Sliwa, kelmer.

Swieże mleko

za liter **8 fenigów od poniedziałku** 13 czerwca codziennie **Lipsztacka ulica 49 na dole.**

Najpiękniejszą mąkę pszenną,
„ „ rzanną,
Najlepszą kaszę jęczmienną,

A. Black.

Sprzedaż trawy i koniczyny na Szombruckim planie proboszczowskim odbędzie się w sobotę 18go czerwca po południu o 2-giej.

Thiedig.

Karczmę

z rolą lub bez roli chcę natychmiast wydzierżawić lub z wolnej ręki sprzedać.

A. Krause
w Bredynku (Bredinken Ostpr.)

Sprzedaż trawy.

W poniedziałek dnia 20-go b. m. od 9-tej przed południem odbędzie się sprzedaż trawy najwięcej dającemu na łąkach dóbr

Nowopatryckich.

DOM

nowy pod dachówką z ogrodem przeszło 3 morgi obejmującym i szopkę jako też chałupę, stodołę i do tego 31 mórg roli chcę z wolnej ręki natychmiast sprzedać.

Ján Jegier,
w Nowej Kaletce.

W niedzielę, dnia 26-go czerwca odbędzie się w oberży p. Zinka w Kierzlinach

✖ wielki koncert, ✖

na który niniejszem uprzejmie zapraszają

Józef Wronowski,
Franciszek Brosch.

Początek o 1-szej po południu. Wstęp 50 fen. Po koncercie

✻ tańce. ✻

Tabletki cukerynowe

poleca po 2 fenigi za sztukę

P. Hirschberg,
Wartembork.

Drukiem, nakładem i pod redakcyą Seweryna Pieniężnego w Olsztynie (Allenstein O.Pr.)